

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

30 czerwca 2023 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy M. P.

Protokolant: stażysta Patrycja Dębniak

po rozpoznaniu 28 kwietnia 2023 r.

na rozprawie

w sprawie z powództwa **T. K. i E. K. (1)**

przeciwko **(...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego łącznie na rzecz powodów 67244,11 zł (sześćdziesiąt siedem tysięcy dwieście czterdzieści cztery złote i jednaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 23 lutego 2023 r. do dnia zapłaty

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów 6417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 5400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się wyroku.

Asesor sądowy M. P.

UZASADNIENIE

Pozwem z 16 stycznia 2023 r. (data stempla pocztowego), powodowie T. i E. K. (2), reprezentowani przez radcę prawnego, domagali się zasądzenia od (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (dalej: pozwany/ (...)) łącznie na rzecz obojga powodów kwoty 67244,11 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty. Powodowie zawarli także żądanie ewentualne oraz domagali się zasądzenia od pozwanej na rzecz każdego z nich zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że 22 lipca 2005 r. zawarli z pozwaną umowę kredytu konsolidacyjnego nr 206- (...) hipotecznego na mocy której pozwana udzieliła im kredytu w wysokości 17.550 CHF denominowanego i wypłaconego w złotych w kwocie 44826,86 zł z przeznaczeniem na konsolidację krajowych zobowiązań finansowych powodów. Od uruchomienia kredytu do 8 czerwca 2022 r., czyli daty oznaczonej w zaświadczeniu banku w przedmiocie spłaty kredytu, uiszcili na rzecz (...) 67244,11 zł tytułem rat kapitałowo-odsetkowych oraz innych opłat. Powodowie nadmienili, że w ich ocenie umowa jest nieważna z uwagi na naruszenie art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego poprzez brak jednoznacznego określenia świadczenia głównego stron stosunku obligacyjnego. Z uwagi na zastosowany przez Bank mechanizm waloryzacji kredytu powodowie zostali bowiem zobowiązani do oddawania na rzecz Banku pewnej ilości pieniędzy, których globalna kwota nie była i w dalszym ciągu nie jest im znana. Ponadto, w ocenie powodów, umowa może zostać uznana za nieważną na podstawie art. 58 § 2 **k.c., jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego z uwagi na nieograniczoną ekspozycję kredytobiorców na ryzyko kursowe i brak rzetelnego poinformowania powodów o ryzyku przy zawieraniu umowy oraz brak instrumentów pozwalających ograniczyć to ryzyko. W ocenie powodów, nieważność umowy może zostać stwierdzona również po wyeliminowaniu z umowy wskazanych przez powodów klauzul abuzywnych, tj. § 1 pkt 8, § 5 ust. 3, § 9 ust. 2, § 13 ust. 7, § 18**

ust. 1 oraz § 19 umowy kredytu. W ocenie powodów, ww. postanowienia nie wiążą ich od momentu podpisania umowy. Powstałe w ten sposób luki nie mogą zostać uzupełnione przepisami ogólnymi, dyspozytywnymi ani innymi mającymi zastosowanie, a nadto powodowie nie wyrazili na to zgody. Zdaniem powodów, umowa bez kwestionowanych postanowień nie może być w dalszym ciągu wykonywana, co w konsekwencji prowadzi do jej nieważności. Ponadto powodowie oświadczyli, że wyrażają zgodę na uznanie umowy kredytu za nieważną w całości, a także oświadczyli, że mają świadomość konsekwencji związanych ze stwierdzeniem nieważności tej umowy i godzą się na nie. Powodowie podkreślili, że uznanie umowy za nieważną nie będzie miało dla nich negatywnych konsekwencji.

W odpowiedzi na pozew pozwana, reprezentowana radcą prawnym, wniosła o oddalenie powództwa w całości (zarówno roszczenia głównego jak i roszczenia ewentualnego), a także o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Pozwana zakwestionowała w całości roszczenie powodów, jak również wskazała, że zarzuty dotyczące nieważności umowy oraz abuzywności postanowień umownych są bezzasadne. Pozwana podniosła, że powodowie powołują się na klauzule abuzywne stwierdzone w innych umowach innych banków, a nie tych stosowanych przez (...). Zakwestionowała wyliczenia powodów oraz brak poinformowania powodów o innych możliwościach kredytowych oraz stabilności franka szwajcarskiego. Pozwana podkreśliła, że postanowienie umowne przewidujące wypłacenie kwoty kredytu w innej walucie niż waluta kredytu nie jest sprzeczne z naturą zobowiązania umowy kredytu, a nadto ten sposób regulacji nie narusza prawa ani zasad współżycia społecznego. Co istotne, pozwana zaakcentowała, że umowa kredytu zawiera element konstrukcyjny w postaci kwoty udzielonego kredytu określonej we frankach szwajcarskich, tj. nie była umową o kredyt złotówkowy. W ocenie pozwanej, powodowie byli świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Powodowie zostali o nim pouczeni przed zawarciem umowy kredytu, o czym świadczy m.in. złożone przez nich oświadczenie we wniosku kredytowym oraz oświadczenie złożone w treści umowy kredytu, tj. powodowie wprost oświadczyli, że poniosą ryzyko zmiany kursu waluty. Pozwana nadmieniała, że korzystanie z tabeli kursów banku przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało od woli stron, albowiem każdy klient banku był uprawniony do negocjowania kursu walutowego. P Pozwana – powołując się na orzecznictwo sądów powszechnych – zaakcentowała, że nie można zasadnie przyjąć istnienia przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta w sytuacji, w której konsument ma wybór co do żądania wykonania umowy, które wyklucza możliwość stosowania takich klauzul, które mogłyby zostać uznane za niedozwolone postanowienia umowne, a mimo to decyduje się na takie wykonanie umowy, przy którym dojdzie do zastosowania tych postanowień. Mimo powyższego, pozwana przyznała, że odesłanie do kursu kupna z tabeli kursowej banku na etapie wypłaty kredytu może mieć wpływ na wysokość wypłaty w złotych dokonywanej przez bank, zastrzegając jednakże, że nie rzutuje to na ważność umowy kredytu, ale wyłącznie na prawidłowość jej wykonania na etapie wypłaty kredytu. Pozwana podkreśliła, że powodom została zaprezentowana pełna oferta kredytowa banku, m.in. powodowie mieli możliwość wyboru kredytu w złotych polskich oprocentowanego z zastosowaniem stawki bazowej WIBOR. W ocenie pozwanej, nawet w przypadku wyeliminowania postanowień umownych, na dzień powstania sporu (wydania rozstrzygnięcia) istnienie możliwość dalszego wykonywania umowy bezpośrednio w walucie obcej. Pozwana podkreśliła, że w takiej sytuacji umowa kredytu pozostałaby ważna i nadal wiązałyby strony poza klauzulami, które ewentualnie zostałyby uznane za niedozwolone.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały powyższe stanowiska.

STAN FAKTYCZNY

Pozwana (...) Bank (...) Spółka Akcyjna jest przedsiębiorcą, którego przeważającym przedmiotem działalności jest pośrednictwo pieniężne, jak również leasing finansowy, finansowa działalność usługowa, usługi maklerskie związane z rynkiem papierów wartościowych i towarów giełdowych, działalność agentów i brokerów ubezpieczeniowych.

Okoliczności niesporne, a ponadto dowód: wydruk centralnej informacji KRS (k. 130-134).

Powód T. K. jest z wykształcenia elektromonterem, obecnie na emeryturze. Powódka E. K. (1) jest rencistką, posiada wykształcenie średnie. Powodowie nie posiadają wykształcenia ekonomicznego, nigdy nie pracowali na stanowiskach związanych z bankowością lub ekonomią. Powodowie w ramach swej pracy nie mieli kontaktów zagranicznych, a nawet nigdy nie byli za granicą. Powodowie nie uzyskują i nie uzyskiwali wynagrodzenia za pracę w walucie zagranicznej, w szczególności we franku szwajcarskim.

Okoliczności niesporne, a ponadto dowód: przesłuchanie powoda (k.230-231), przesłuchanie powódki (k. 230), wniosek kredytowy (k. 136-139)

Poprzez wypełnienie gotowego formularza stanowiącego wydrukowany wzór stosowany przez pozwaną powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu konsolidacyjnego na spłatę dotychczasowych krajowych zobowiązań finansowych. Powodowie podpisali oświadczenia znajdujące się w treści wniosku, iż poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych (punkt 9 podpunkt 5 wniosku kredytowego). Pozwana pozytywnie zweryfikowała zdolność kredytową powodów.

Okoliczności niesporne, a ponadto dowód: wniosek z 30.06.2005. (k. 136-139), oświadczenia o ustanowieniu hipoteki (k. 154),

22 lipca 2005 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (jako kredytodawcą) a powodami (jako kredytobiorcami) została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr 206 – (...).

Na podstawie zawartej umowy kredytodawca zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorców kredyt w kwocie 17.550 CHF na finansowanie dotychczasowych zobowiązań kredytowych powodów oraz na cele własne (**§ 2 umowy kredytu**).

Strony ustaliły, że wypłata kredytu nastąpi jednorazowo, w formie przelewu na wskazane przez kredytobiorców rachunki spłat kredytów oraz na rachunek kredytobiorcy w części dotyczącej dowolnego celu (§ 5 ust. 1 umowy kredytu). Całkowita wypłata kredytu miała nastąpić do dnia 16 sierpnia 2005 r. (§ 5 ust. 2 umowy kredytu).

W umowie wskazano nadto, że kredyt może zostać wypłacony zarówno w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego – jak również w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju (§ 5 ust. 3 umowy kredytu). W przypadku kredytu wypłaconego w walucie polskiej, zastosowanie znajdował kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący u kredytodawcy w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4 umowy kredytu). Przy czym, zgodnie z treścią umowy, aktualna Tabela kursów oznaczała Tabelę kursów (...) S.A. obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych (§ 1 pkt 8 umowy kredytu).

Strony zastrzegły, że kredytodawca będzie pobierał odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość zostanie ustalona w dniu rozpoczynającym pierwsze i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. Pierwszy okres obowiązywania stawki referencyjnej rozpocząć miał się w dniu wypłaty kredytu albo pierwszej transzy. Trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej kończyły się w dniu poprzedzającym dzień, który datą odpowiada dniowi, w którym rozpoczął się poprzedni trzymiesięczny okres obowiązywania stawki referencyjnej, z uwzględnieniem zasad liczenia terminów oznaczonych w miesiącach, przewidzianych w przepisach kodeksu cywilnego (§ 6 ust. 1 umowy kredytu). W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 0,7500%, marża wynosiła 3,5 punktów procentowych, a oprocentowanie kredytu – 4,2500% w stosunku rocznym (§ 6 ust. 2 umowy kredytu).

kredytu). Zmiana wysokości stawki referencyjnej powodowała zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych (§ 6 ust. 3 umowy kredytu). Kredytodawca zobowiązał się powiadamiać kredytobiorców w formie pisemnej o każdej zmianie wysokości oprocentowania kredytu z podaniem terminu, od którego zmiana ta obowiązuje (§ 6 ust. 4 zd. 1 umowy kredytu).

Strony ustaliły, że odsetki będą obliczane miesięcznie od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu, począwszy od dnia wypłaty kredytu lub pierwszej transzy do dnia poprzedzającego spłatę kredytu włącznie (§ 7 umowy kredytu).

Strony wskazały nadto, że za czynności związane z obsługą kredytu oraz zmianą postanowień umowy kredytodawca pobiera od kredytobiorców prowizję i opłaty bankowe określone w taryfie, a w dniu zawarcia umowy obowiązują prowizje i opłaty bankowe oraz ich wysokość określone w taryfie, z której wyciąg stanowi załącznik do umowy (§ 8 ust. 1 i 2 umowy kredytu).

Prowizja kredytobiorcy od udzielonego kredytu wynosiła 1,2% kwoty kredytu, tj. 210,60 CHF i miała zostać jednorazowo uiszczona przez kredytobiorców w dniu zawarcia umowy, w walucie polskiej, przy zastosowaniu obowiązującego w dniu zawarcia umowy kursu sprzedaży dla dewiz – w przypadku wpłaty w formie przelewu środków lub sprzedaży dla pieniędzy – w przypadku wpłaty w formie gotówkowej (§ 10 ust. 1 umowy kredytu).

Prawne zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiła m.in. hipoteka zwykła w kwocie 17.550 CHF na zabezpieczenie kapitału oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 8.775 CHF na zabezpieczenie odsetek, prowizji i kosztów na rzecz kredytodawcy na lokalu mieszkalnym położonym w P., os. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Poznaniu prowadził księgę wieczystą nr (...); weksel własny in blanco wystawiony przez kredytobiorców z deklaracją wkeślową z klauzulą "nie na zlecenie" w całym okresie spłaty kredytu; oświadczenie o poddaniu się egzekucji z tytułu udzielenia kredytu oraz wystawienia weksla oraz klauzula potrącenia wierzytelności z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego powodów (§ 11 ust. 1 umowy kredytu).

Potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej następowało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymienialnej, w której udzielony został kredyt, według obowiązującego u kredytodawcy w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) (§ 13 ust. 7 umowy kredytu).

Niespłacenie przez kredytobiorców części albo całości raty w terminie umownym skutkowało tym, że należność z tytułu zaległej spłaty stawała się zadłużeniem przeterminowanym i była przeliczana na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego u kredytodawcy w dniu, o którym mowa w § 13 ust. 3 (§ 18 ust. 1 umowy kredytu).

Jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek następowała w walucie innej niż waluta polska: 1) w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty była przeliczana na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów banku), obowiązującego u kredytodawcy w dniu wpływu środków; 2) w formie gotówkowej – kwota wpłaty była przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna tabela kursów banku), obowiązującego u kredytodawcy w dniu wypłaty środków (§ 19 umowy kredytu).

Kredytobiorcy oświadczyli, że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych (§ 31 umowy kredytu). Ponadto ustalono, że umowa ulegnie rozwiązaniu, jeżeli w terminie 12 miesięcy od dnia zawarcia

umowy nie nastąpi wypłata kredytu albo pierwszej transzy albo z dniem całkowitej spłaty zadłużenia przez kredytobiorcę (§ 32 umowy kredytu).

Okoliczności niesporne, a ponadto dowód: umowa kredytu (k. 63-68), oświadczenie o ustanowieniu hipoteki (k. 154 akt),

Podczas pierwszej wizyty w oddziale pozwanego Banku powodowie nie otrzymali projektu umowy kredytu do wglądu i dalszej analizy w domu. Powodom została zaprezentowana symulacja przedstawiająca wysokość rat kredytu, przy określonej jego kwocie, według kursu franka szwajcarskiego oraz złotego obowiązującego w dniu sporządzenia symulacji. Nie została im natomiast przedstawiona symulacja obrazująca jak kształtował się kurs franka szwajcarskiego w przeszłości, ani też jak będzie wyglądała wysokość rat do spłaty i salda zadłużenia w przypadku wzrostu kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Powodowie zostali poinformowani przez pracownika banku, że wahania kursu franka szwajcarskiego w przyszłości mogą być nieznaczące. Pracownik banku nie potrafił dokładnie odpowiedzieć powodom na pytanie po jakim kursie kredyt zostanie im wypłacony i jaką kwotę otrzymają w przypadku zawarcia umowy, w której kwota kredytu i raty wyrażone są we franku szwajcarskim. Pracownik banku nie tłumaczył powodom w jaki sposób tworzone są tabele kursowe. Podpisanie umowy nastąpiło podczas drugiej wizyty powodów w oddziale pozwanego Banku i wówczas po raz pierwszy powodowie mogli zapoznać się z treścią przygotowanej umowy, która sporządzona została w oparciu o wzorzec umowny. Przed podpisaniem umowy powodowie przeczytali ją pobieżnie. Powodowie nie byli informowani przez pracownika Banku o możliwości negocjacji zapisów umowy zaczerpniętych z wzorca. Te elementy umowy, w szczególności klauzule przeliczeniowe dotyczące wypłaty kredytu i spłaty rat, nie podlegały negocjacjom i klienci Banku nie mieli na nie wpływu.

Powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy, w której kwota kredytu i raty wyrażone były we franku szwajcarskim, gdyż raty te były dużo niższe niż w przypadku kredytu w złotych. Powodowie nie byli zainteresowani zawarciem umowy o kredyt walutowy, lecz uzyskaniem z umowy kredytu kwoty w złotych niezbędnej na spłatę zobowiązań.

Dowód: umowa kredytu (k. 141-152), przesłuchanie powoda (k.230-231), przesłuchanie powódki (k. 230), częściowo zeznania świadka K. L. (k. 229-230), częściowo zeznania świadka A. Z. (k. 259-279)

Z uwagi na zapewnienie pracownika Banku, że wahania kursu franka szwajcarskiego w przyszłości mogą być nieznaczące powodowie byli przekonani, że spłata rat kredytu następować będzie po takim kursie, jak zaprezentowano im na symulacji. Powodowie zawierając umowę kredytu hipotecznego działali w zaufaniu do Banku, że raty kredytu nie będą się bardzo zwiększały.

Dowód: przesłuchanie powoda (k.230-231), przesłuchanie powódki (k. 230),

Podpisanie umowy kredytu hipotecznego w imieniu pozwanego Banku przez jego pracownika nie było równoznaczne z tym, że osoba ta rozmawiała osobiście z powodami w toku procesu kredytowego, a w szczególności, że przedstawiała powodom ofertę Banku i prowadziła z powodami rozmowy dotyczące zawarcia umowy kredytu hipotecznego.

Dowód: zeznania świadka K. L. (k. 229-230)

Pracownicy pozwanego Banku w 2005 r. nie mieli odgórnego obowiązku wyjaśniania konstrukcji umowy kredytu hipotecznego klientom Banku zainteresowanym udzieleniem im takiego kredytu.

Dowód: zeznania świadka K. L. (k. 229-230), zeznania świadka A. Z. (k. 259-279)

Danego dnia kurs waluty, w tym kurs franka szwajcarskiego, mógł być przez pozwanego Bank zmieniany kilkakrotnie.

Dowód: zeznania świadka K. L. (k. 229-230), zeznania świadka A. Z. (k. 259-279)

W dacie podpisania umowy kredytu hipotecznego przez powodów nie był znany kurs z dnia, w jakim dokonana zostanie wypłata poszczególnych transz kredytu, ani kurs po jakim powodowie spłacać będą poszczególne raty kredytu.

W dniu podpisania umowy powodowie nie wiedzieli dokładnie jaką kwotę w złotych wypłaci im Bank, ani też jaką kwotę w złotych będą musieli spłacić.

Dowód: zeznania świadka A. Z. (k. 259-279)

W dacie 22 lipca 2005 r. pozwana stosowała tabelę kursów, w której zaznaczono kurs kupna dla dewiz 1 CHF na poziomie 2,6025 zł, kurs sprzedaży dla dewiz 1 CHF na poziomie 2,7088 zł, kurs kupna dla pieniędzy 1 CHF = 2.5892 PLN, kurs sprzedaży dla pieniędzy 1 CHF = 2.7220,00 zł oraz średni kurs (...) 1 CHF = 2,6486 PLN. Pod tabelą została zawarta ogólna informacja o możliwości negocjowania kursów.

Dowód: tabela kursów (k. 217 akt)

22 lipca 2005 r. Bank wypłacił powodom kwotę 17.550 CHF, co stanowiło równowartość 44826,86 zł. w dniach 22 i 25 lipca 2005 powodowie ponieśli koszt opłaty za oszacowanie wartości nieruchomości na potrzeby hipoteki oraz składki z tytułu ubezpieczenia pomostowego do czasu prawomocnego wpisu hipoteki. Ponownie koszt ww. składki ponieśli 28 sierpnia 2005 r.

Okoliczności niesporne, a ponadto dowód: zaświadczenie z dnia 8.06.2022 r. (k. 75-81),

Do dnia 1 marca 2015 r. tytułem spłaty kredytu powodowie wpłacili na rzecz pozwanego Banku kwotę 66883,31 zł, w tym tytułem kapitału kwotę 54795,13 zł i tytułem odsetek kwotę 12088,18 zł. Ponadto powodowie uiszczyli na rzecz banku 360,80 zł tytułem opłat dodatkowych.

Okoliczność bezsporna a nadto dowód: zaświadczenie z dnia 11.05.2022 r. (k. 218-225)

Zasady i zakres czynności podejmowanych przez pracowników Banku przy oferowaniu kredytu takiego jak udzielony w sprawie były uregulowane w obowiązującej w dniu zawarcia przez powodów umowy kredytu wewnętrznej procedurze produktowej wprowadzonej pierwotnie pismem dyrektora zarządzającego kierującego pionem finansowania nieruchomości nr (...) z dnia 9 lutego 2004 r. w sprawie wprowadzania procedury produktowej „Kredyt Mieszkaniowy Własny K. hipoteczny”, a następnie zmienionej pismem ogólnym dyrektora zarządzającego kierującego pionem finansowania nieruchomości nr (...) z dnia 7 lutego 2005 r. zmieniającym pismo ogólne w sprawie prowadzenia procedury produktowej (...) Mieszkaniowy (...). Kredyt udzielony powodom opierał się w istocie na tożsamym wzorze umowy kredytu, tylko jego cel nie był mieszkaniowy lecz konsolidacyjny.

Zgodnie z tą procedurą, podczas prezentacji oferty kredytu pracownik pozwanego Banku winien był ustalić z klientem wysokość kwoty kredytu zgodnie z warunkami określonymi w (...) uzupełniającej do procedury, parametry cenowe produktu zgodnie z odrębnymi przepisami wewnętrznymi dotyczącymi ustalenia marż dla kredytów mieszkaniowych oraz sporządzić symulację spłaty kredytu wykorzystując aplikację (...) z uwzględnieniem różnych wariantów spłaty kredytu i wydrukować tę symulację klientowi.

Okoliczności niesporne, a ponadto dowód: procedura produktowa (k. 161-178).

Powodowie w toku niniejszego procesu oświadczyli, że mają świadomość konsekwencji, jakie mogą wniknąć z unieważnienia umowy kredytu nr 206- (...), godzą się na nie i są gotowi na to, że trzeba będzie zwrócić Bankowi wszystko to, co na mocy umowy od Banku otrzymali.

Dowód: przesłuchanie powoda (k.230-231), przesłuchanie powódki (k. 230)

OCENA DOWODÓW

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie bezspornych twierdzeń stron oraz zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów prywatnych, wydruków stanowiących inny dowód zgodnie z art. 309 k.p.c., a także przesłuchania świadków K. L., A. Z. oraz powodów.

Sąd uznał za wiarygodne wszelkie dokumenty przedłożone w toku postępowania zarówno te prywatne oraz urzędowe, jak i wydruki stanowiące inny dowód w postępowaniu zgodnie z art. 309 k.p.c. strony nie kwestionowały prawdziwości ani autentyczności złożonych do akt dokumentów.

Dokumenty zgromadzone w aktach sprawy Sąd uznał za wiarygodne w całości, albowiem nie zostały one zakwestionowane przez żadną ze stron, a Sąd nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania z urzędu. Podobnie, za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania powoda oraz powódki, albowiem były one spójne, spontaniczne, szczere i korespondowały zasadniczo z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne co do zasady zeznania wszystkich świadków, jednakże przy ocenie ich zeznań Sąd miał na względzie, że żaden z nich nie pamiętał czy obsługiwał powodów na etapie zawierania umowy. Z uwagi na to, zeznania świadków stanowiły jedynie odtworzenie zapamiętanych przez nich elementów standardowej procedury dotyczącej zawierania umowy kredytowej. Nie stanowiły więc relacji z przebiegu postępowania kredytowego dotyczącego powodów, a jedynie ogólne twierdzenia na temat tego, jak hipotetycznie przebiegać mogło postępowanie kredytowe w przypadku powodów. Z tego powodu Sąd uznał, iż dowody z przesłuchania świadków, w części w jakiej świadkowie ci opisywali procedurę kredytową, miały niewielką wartość dowodową w niniejszej sprawie. Z ich zeznań nie wynikało bowiem kto w imieniu Banku prowadził rozmowy z powodami o kredycie. Z zeznań świadków nie wynika też jakie konkretnie informacje zostały przekazane powodom w toku rozmów i przedstawiania oferty kredytowej. Jakkolwiek świadek K. L. wskazała, że osobiście nie była przekonana do kredytów denominowanych w walucie obcej i uważała, że należy brać kredyt w walucie, w której się zarabia, to nie świadczy o tym, że takie informacje przekazywała powodom w 2005 r. Fakt, że standardowo pewne informacje były klientom przekazywane, czy że taka była osobista opinia pracownika banku, nie jest wystarczający do przyjęcia, że powodom udzielono wyczerpujących informacji na temat kredytu i ryzyka z nim związanego, w szczególności w świetle wiarygodnych zeznań powodów, którzy zaprzeczyli jakoby uzyskali jakiegokolwiek szczegółowe informacje w tym zakresie. Podkreślić także należy, że z zeznań świadka A. Z. wynika, iż pracownicy Banku nie mieli odgórnych obowiązków wyjaśnienia klientom konstrukcji umowy. Zdaniem Sądu, na podstawie zeznań świadków można było ustalić, że w toku przedstawienia oferty kredytowej zaprezentowano powodom symulację, która dotyczyła wyłącznie wysokości rat kredytu przy określonej jego kwocie, według kursu franka szwajcarskiego oraz złotego na dzień sporządzenia symulacji. Powyższe wynikało bowiem z zeznań wszystkich świadków, a nadto z zeznań powodów i dokumentu w postaci wewnętrznej procedury produktowej. Na podstawie zeznań świadków nie można było ustalić, by powodom przedstawiono inne symulacje, czy też poinformowano ich w sposób wyczerpujący i ze szczegółami o ryzykach kursowym, zmiany stóp procentowych, a także roli spreadu walutowego, czy wpływu i roli tych czynników w odniesieniu do umowy kredytu, którą powodowie zamierzali zawrzeć. Wprawdzie świadkowie mówili o różnych innych elementach, o których standardowo informowali klientów, jednak po pierwsze, jak już wcześniej wskazano, z zeznań tych nie wynika, by informowali o nich także powodów. Po drugie podkreślić należy, że procedury dotyczące informowania klientów zmieniały się i w konsekwencji w różnych okresach czasu klientom były przekazywane różne zestawy informacji. Powyższe także wynika z zeznań świadków, którzy w toku zeznań wskazywali, że nie pamiętają czy pewne informacje lub dokumenty były klientom przekazywane w okresie, w którym została zawarta umowa z powodami. Wobec powyższego, Sąd uznał zeznania świadków za wiarygodne, jednak jedynie w niewielkim zakresie przydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Podobnie Sąd ocenił dokument w postaci wewnętrznej procedury produktowej. Nawet jeżeli zawarto w niej pewne standardy, to nie świadczy, czy i w jaki sposób procedury te zostały zastosowane przez pracowników Banku w odniesieniu do powodów. Dodatkowo, nawet jeżeli uznać, że pracownicy przekazali powodom wszystkie informacje, jakie winni im przekazać zgodnie z procedurą, to z dokumentu tego nie wynika także by informacje na temat ryzyka kursowego, spreadu i ich wpływu na sytuację kredytobiorców miały być przekazywane klientom na etapie podpisywania umowy.

Z uwagi na fakt, iż Sąd ostatecznie stwierdził nieważność całej umowy kredytowej, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały też przedłożone przez powodów wyliczenia dotyczące nadpłat przy spłacie kredytu.

Na rozprawie 2 czerwca 2023 r. Sąd pominął wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia. Sąd nie rozpoznawał wniosku powodów, albowiem ten nie zaktualizował się, gdyż nie rozpoznawano roszczeń ewentualnych, uznając zasadność żądania głównego. Z uwagi na fakt, iż Sąd uznał, że po wyeliminowaniu klauzul przeliczeniowych umowa nie może być dalej wykonywana i uznał jej nieważność, brak było podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego wnioskowanego przez powodów.

Natomiast pozwany Bank w odpowiedzi na pozew wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia jaki byłby koszt kredytu złotowego, jaka byłaby wysokość rat kredytu, gdyby udzielono kredytu złotowego, ile wynosi koszt kredytu udzielonego na podstawie umowy spornej, czy standardem rynkowym było stosowanie tabel kursowych publikowanych przez banki, i czy kursy stosowane przez pozwanego można uznać za rynkowe. Zdaniem Sądu, powyższe fakty, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Bez znaczenia jest czy stosowane przez pozwany Bank kursy franków szwajcarskich były kursami rynkowymi oraz czy stosowanie przez Bank tabel kursowych było przyjęte zwyczajowo, ale do ustalenia, czy pozwany Bank na etapie zawierania umowy kredytu udzielił powodom na tyle wyczerpujących i klarownych informacji na temat ryzyka związanego z zawarciem umowy o takiej konstrukcji, że na ich podstawie powodowie mogli podjąć świadomą decyzję odnośnie zawarcia tej umowy. Zatem, nawet wykazanie przez pozwany Bank, że stosowane przez niego kursy franków szwajcarskich były rynkowe, a tabele kursowe były kształtowane zwyczajowo, nie stanowiłyby podstawy do twierdzenia, że pozwany nie naruszył dobrych obyczajów i interesu powodów. W sprawie nie miało też znaczenia ustalenie standardów i zwyczajów dotyczących stosowania kursów do rozliczenia transakcji kredytowych i określania wartości zobowiązań stron wyrażonych w różnych walutach, albowiem w przypadku uznania klauzul przeliczeniowych za abuzywne, nie jest możliwe zastąpienie skutków wynikających z ich stosowania skutkami wynikającymi z zasad słuszności czy ustalonych zwyczajów.

STAN PRAWNY

Powództwo, w zakresie żądania głównego, okazało się zasadne w całości.

Powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego łącznie na rzecz obojga powodów kwoty 67.244,11 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Rodzaj i charakter umowy

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy kredytu przez powodów, tj. 22 lipca 2005 r.; dalej Pr.bank), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z kolei art. 69 ust. 2 Pr.bank określa formę zawarcia umowy kredytu i podstawową jej treść wskazując, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższej regulacji prawnej wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą, w której kredytodawca zobowiązuje się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu i staje się uprawniony do uzyskania jej spłaty. Natomiast kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a następnie spoczywa na nim obowiązek zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku uiszczenia na rzecz kredytodawcy odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu stanowi umowę odpłatną. Jest też umową konsensualną, gdyż dochodzi do skutku w wyniku uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień oraz umową celową – środki pieniężne udostępnione przez kredytodawcę winny być przeznaczone przez kredytobiorcę na wskazany w umowie cel.

Z zacytowanego art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wynika, że obligatoryjnym elementem każdej umowy kredytu jest określenie zarówno kwoty kredytu, jak również jego waluty. Przyjmuje się, że kredyt może zostać udzielony w walucie polskiej albo zagranicznej. W pierwszym przypadku wszystkich przesunięć majątkowych między stronami umowy kredytu dokonuje się wyłącznie krajowym środkiem płatniczym, w drugim zaś walutą obcą.

W Polsce wyróżnić można trzy rodzaje kredytów, w których występuje waluta obca: kredyt indeksowany, kredyt denominowany oraz kredyt walutowy. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, jednakże następnie zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Z kolei w kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie obcej. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej. Nieprawidłowe jest zatem zrównywanie kredytów denominowanych z kredytami walutowymi (tak: wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 7 listopada 2019 r., sygn. akt IV CSK 13/19).

Uwzględniając powyższe uwagi ogólne, w ocenie Sądu, umowę kredytu zawartą pomiędzy stronami w dniu 22 lipca 2005 r. należy zakwalifikować jako umowę o kredyt denominowany, albowiem jego wysokość została określona we frankach szwajcarskich, natomiast zarówno wypłata transz kredytu, jak i jego spłata nastąpić miały w polskich złotych, po dokonaniu stosownego przeliczenia według kursu franka szwajcarskiego obowiązującego w dniu wypłaty bądź spłaty.

Zarzut nieważności umowy kredytu z uwagi na sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu powodów dotyczącego bezwzględnie nieważności umowy kredytu na podstawie art. 58 § 1 k.c., z uwagi na sprzeczność z ustawą - naruszenie art. 69 ust. 2 Pr.bank. Postanowienie umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy nie może być bowiem uznane za niedozwolone postanowienie umowne na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. Postanowienie to jako nieważne, nie wywołuje skutku prawnego, a skoro tak, to nie może ono kształtować praw i obowiązków strony nawet w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Stosownie do art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy.

Bezwzględnie obowiązujący art. 69 ust. 2 Prawa bankowego określa formę zawarcia umowy kredytu, jak również podstawowe elementy jej treści stanowiąc, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności kwotę i walutę kredytu.

Strony zawartej w niniejszej sprawie umowy kredytu oznaczyły początkową kwotę kredytu, a także zastrzegły, że jej wypłata nastąpi jednorazowo. Kredyt miał zostać wypłacony w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz, zgodnie z aktualną tabelą kursów obowiązujących u kredytodawcy w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Ponadto, spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek miała następować w drodze potrącenia przez kredytobiorcę swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego kredytobiorcy, a potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej następowało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony został kredyt, według obowiązującego u kredytodawcy w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz – aktualna tabela kursów.

Powyższa konstrukcja umowy kredytu powodowała, że w dniu jej zawarcia żadnej ze stron nie była znana ostateczna kwota wypłaconego kredytu w złotych. Wypłata kredytu nie następowała bowiem natychmiast po zawarciu umowy, lecz dopiero po spełnieniu przez powodów określonych w umowie warunków. Wobec faktu, iż kurs franka szwajcarskiego w dniu wypłaty był inny niż w chwili podpisania umowy, nie mógł być w chwili zawarcia umowy znany zarówno Bankowi jak i powodom. Jednakże, z samej natury kredytu denominowanego wynika, że kwota kredytu wyrażona jest w walucie obcej i zostaje wypłacona w walucie krajowej według kursu kupna waluty obcej obowiązującego w dniu uruchomienia kredytu, to powyższe jest prawnie dopuszczalną cechą kredytów denominowanych. Zatem, skoro jest to dopuszczalne rozwiązanie, to brak podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu z uwagi na jej sprzeczność z art. 69 Pr.bank. Mając zatem na względzie ów zarzut dotyczący wyłącznie konstrukcji umowy, a nie odnoszący się w ogóle do kwestii indywidualnych związanych udzieleniem powodom rzetelnych informacji na temat samej konstrukcji umowy i jej wpływu na wykonywanie przez powodów umowy, Sąd uznał, że nie może on prowadzić do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Pr.bank.

Kontrola indywidualna postanowień umownych

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Zawarte w kodeksie cywilnym przepisy dotyczące niedozwolonych postanowień umownych stanowią implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady Wspólnot (...) nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L nr 95, s. 29). Zatem w niniejszej sprawie zastosowanie znajdują również przepisy ww. dyrektywy, a w konsekwencji Sąd mógł także posiłkować się dorobkiem orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (poprzednio Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości) wypracowanym na tle przepisów tej dyrektywy.

Stosownie do art. 3 ust. 1 i 2 dyrektywy nr 93/13/EWG, warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Jeśli sprzedawca lub dostawca twierdzi, że standardowe warunki umowne zostały wynegocjowane indywidualnie, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na nim.

Z kolei stosownie do art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy, nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Zatem, dla uznania, że postanowienie zawarte w umowie kredytu jest abuzywne niezbędne jest łączne spełnienie tych przesłanek: umowa kredytu została zawarta pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem; kwestionowane postanowienie

umowne nie określa głównego świadczenia stron, chyba że nie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny; kwestionowane postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Powodowie twierdzili, że charakter abuzywny mają: § 5 ust. 3 i 4 umowy kredytu, zgodnie z którym w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej (na finansowanie zobowiązań w kraju) stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązujących w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego oraz § 13 ust. 7 umowy kredytu, zgodnie z którym potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwot kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna tabela kursów). Nadto powodowie za abuzywne uznawali także: § 1 pkt 8 umowy kredytu dotyczący stosowania aktualnych tabel kursów, § 9 ust 2 umowy o ustalaniu wysokości prowizji i opłat bankowych, § 18 ust. 1 umowy kredytu, zgodnie z którym niespłacenie przez kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i zostaje przeliczona w walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującego w (...) SA w 6 dniu miesiąca oraz § 19 umowy kredytu, zgodnie z którym jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpi w walucie innej niż waluta polska – w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty zostaje przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów banku), obowiązującego w (...) w dniu wpływu środków.

Stwierdzenie abuzywności dwóch pierwszych z przytoczonych powyżej postanowień umownych oraz ustalenie, że bez tych postanowień umowa kredytu nie ostałaby się w obrocie prawnym jest wystarczające. Tym samym odpada konieczność dalszego badania pozostałych kwestionowanych postanowień umownych. Wskazane dwa pierwsze postanowienia znajdują zastosowanie już na etapie wypłaty kwoty kredytu oraz terminowej spłaty i właśnie one wpłynęły na ukształtowanie sytuacji powodów. Z uwagi na powyższe, dalsze rozważania zostały ograniczone do postanowień umownych § 5 ust. 4 umowy kredytu oraz § 13 ust. 7 umowy kredytu.

Konsumencki charakter umowy

Status prawny powodów jako konsumentów pozostawał w sprawie bezsporny, jak również nie budził wątpliwości Sądu. Powodowie – jako osoby fizyczne – zawarli z pozwanym Bankiem – jako przedsiębiorcą – umowę kredytu, który miał zostać przeznaczony na finansowanie zobowiązań zaciągniętych w kraju, o charakterze konsumpcyjnym.

Brak uzgodnień indywidualnych umowy z kredytobiorcami

Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umownych przyjętych z wzorca zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

W świetle zgromadzonych dowodów, a także doświadczenia życiowego Sądu, nie budziło wątpliwości, że zawarta umowa kredytu oparta została na gotowym wzorcu przygotowanym przez kredytodawcę. Powyższy fakt był bezsporny.

Powodowie, jak zeznawali, podpisali przygotowany przez kredytodawcę gotowy dokument umowy kredytu, którego przed dniem posiania nie otrzymali do wglądu. Powodowie byli w banku przed podpisaniem umowy wyłącznie jeden raz, przy czym na pierwszym spotkaniu nastąpiła prezentacja kredytu, a na drugim podpisanie umowy. Z doświadczenia życiowego wynika więc, że nie jest możliwe, by tak długa i wysoce specjalistyczna umowa kredytu została spisana z powodami indywidualnie w dniu jej podpisania.

Z zeznań pracowników Banku wynikało także, że klient wskazywał wysokość kredytu, mógł wybrać walutę kredytu, długość okresu kredytowania, wysokość wkładu własnego, mógł wybrać formę zabezpieczenia, miał wpływ na czas uruchomienia kredytu i okres karencji, czyli ewentualne późniejsze rozpoczęcie spłaty. Co natomiast istotne, świadkowi A. Z. i K. L. nie byli w stanie wskazać, czy umowa była negocjowana z powodami. Skoro więc zarówno treść

§ 5 ust. 4 jak i § 13 ust. 7 umowy znajdowały się we wzorcu umownym i nie stanowiły elementów do wypełnienia, czy też opcji „do wyboru”, to nie sposób twierdzić, że zostały one w jakikolwiek sposób uzgodnione indywidualnie z powodami.

Tym samym żadnym indywidualnym negocjacom nie podlegały klauzule przeliczeniowe zawarte w § 5 ust. 4 § 13 ust. 7 umowy, a tylko w przypadku indywidualnego ustalenia tych konkretnych postanowień umownych art. 385¹ k.c. nie znalazłby zastosowania. Należy podkreślić, że sama możliwość wyboru opcji spłaty kredytu z rachunku złotowego, walutowego czy technicznego nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu mechanizmu dokonywania spłaty kredytu, czyli sposobu przeliczenia złotych na franki szwajcarskie. Istotne jest bowiem nie tylko to, czy kredytobiorcy przysługiwał wybór możliwości spłaty w walucie krajowej lub zagranicznej, ale przede wszystkim kwestia istnienia lub braku rzeczywistego wpływu kredytobiorcy na cały mechanizm spłaty, już po wyborze opcji spłaty kredytu w złotych. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika natomiast, że mechanizm spłaty nie był w żaden sposób indywidualnie uzgodniony z powodami.

Pozwany nie wykazał też, że powodowie zostali poinformowani o możliwości negocjacji kursu wypłaty i spłaty lub jakoby w ogóle mieli świadomość, że ten warunek umowny może podlegać indywidualnym negocjacom. Nawet jeżeli kredytobiorcy niekiedy podejmowali negocjacje w tym zakresie, to w niniejszym postępowaniu na banku spoczywał ciężar wykazania, że także powodowie zostali poinformowani o takiej możliwości, pozwany zaś temu ciężarowi nie sprostał.

Z powyższych przyczyn Sąd ustalił, że powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na sposób ukształtowania w umowie klauzul przeliczeniowych, których stwierdzenia abuzywności się domagali.

Jednoznaczność postanowień oraz główny charakter świadczeń

Spod oceny na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., wyłączono postanowienia określające główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie natomiast z art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13/EWG, ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Z punktu widzenia abuzywności, w pierwszej kolejności dokonujemy oceny czy dane postanowienie umowne sformułowane zostało w sposób jednoznaczny a następnie ustalamy charakter świadczenia.

Zgodnie z poglądem wyrażonym przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 20 września 2017 r. (sygn. akt C-186/16), wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem, o którym mowa w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (...).

Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Analogiczny pogląd został zaprezentowany w uzasadnieniu wyroku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2016 r. (sygn. akt C-26/13), gdzie zaakcentowano, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 (...) zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Okoliczność, że kurs wymiany fluktuuje w długim okresie, nie może uzasadniać braku wskazania w postanowieniach umowy oraz w ramach informacji dostarczonych przez przedsiębiorcę w trakcie negocjacji umowy kryteriów stosowanych przez bank w celu ustalenia kursu wymiany mającego zastosowanie do obliczania rat spłaty, co umożliwiłoby konsumentowi określenie w każdej chwili tego kursu wymiany (tak: Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela ww. poglądy

Zakwestionowane postanowienia umowne nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Na żadnym etapie procesu kredytowania - ani w zawartej pomiędzy stronami umowie, ani na etapie procesu ubiegania się o kredyt powodowi nie przedstawiono niezbędnych dla nich informacji, na podstawie których mogliby oszacować potencjalnie istotne dla nich ekonomiczne konsekwencje, jakie wiążą się z zastosowaniem w umowie klauzul przeliczeniowych.

(...) w przedstawieniu owych rzetelnych i pełnych informacji powinna w procesie kredytowym wpływać od Banku, gdyż to on jako podmiot profesjonalny posiada wiedzę i doświadczenie w zawieraniu umów kredytowych, posiada zatem niezbędną wiedzę dotyczącą konstrukcji umowy kredytowej jaka winna zostać przekazana konsumentom. Nie sposób oczekiwać by powodowie na etapie procedury kredytowej zadawali pracownikom Banku szczegółowe pytania związane ze strukturą umowy i wpływem poszczególnych zapisów w niej zawartych, w szczególności klauzul przeliczeniowych, na ich sytuację po zawarciu umowy. Powodowie nie posiadali wykształcenia ekonomicznego ani doświadczenia w zawieraniu takich umów kredytowych, to nie sposób oczekiwać od nich wiedzy co do tego na jakie aspekty powinni zwrócić szczególną uwagę.

Ryzyko kursowe

Powodowie nie zostali wystarczająco pouczeni o ryzyku kursowym jakie wiąże się z zawarciem umowy o kredyt denominowany do franka szwajcarskiego. Ani T. ani E. K. (2) nie posiadają wykształcenia ekonomicznego, nie pracowali nigdy na stanowiskach związanych z ekonomią lub księgowością. Umowa zawarta przez nich w dniu 22 lipca 2005 r. nie była co prawda ich pierwszą umową kredytu, ale jej konsolidacyjny charakter pozwala stwierdzić, że powodowie nie radzili sobie z zaciąganiem i spłatą kredytów. Dodatkowo przed jej zawarciem nie byli nigdy wcześniej za granicą. Również w pracy zawodowej powodowie nie mieli kontaktów zagranicznych. Wobec powyższego, powodowie w chwili zawierania umowy nie mieli znacznej wiedzy na tematy ekonomiczne, a w szczególności nie posiadali wiedzy na temat skutków jakie mogą zaistnieć dla nich w związku z zawarciem przez nich umowy o takiej konstrukcji w przypadku wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Rolą pracowników Banku na etapie zawierania umowy kredytowej powinno być wyjaśnienie powodowi tych skutków. Tymczasem, powodowie nie uzyskali wszystkich informacji niezbędnych do tego by w sposób należyty i świadomy mogli ocenić konsekwencje zawarcia umowy kredytu denominowanego.

Pracownicy banku zaprezentowali powodowi jedną symulację, dotyczącą kształtowania się wysokości raty kredytu we frankach szwajcarskich i w złotych, przy czym była to symulacja według kursu w dniu wizyty w banku. Miała ona ukazać powodowi różnice w wysokości rat jakie musieliby spłacać w przypadku obu walut. W istocie ułatwić podjęcie decyzji co do tego, która umowa będzie korzystniejsza. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, by którykolwiek z pracowników banku wytłumaczył powodowi, skąd wynika fakt, iż według

kursu na dzień prezentacji, raty kredytu we frankach są niższe niż raty kredytu w złotych oraz jaki mechanizm zastosowany w umowie do tego się odnosi. Co jednak najistotniejsze, z materiału dowodowego nie wynika, by powodowi zaprezentowano jakąkolwiek symulację dotyczącą tego, jak może kształtować się spłata rat kredytu w przyszłości, przy założeniu wzrostu kursu franka szwajcarskiego, ani też jaki może mieć to wpływ na wysokość kwoty pozostałej do spłaty. Tabele i wykresy zaprezentowane w broszurze informacyjnej dołączonej do zeznań A. Z. nie prezentowały sytuacji znaczącego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, a jedynie pewne odchylenia i dotychczasowe dane. Nie zostało też wykazane by powodowie zostali poinformowani o możliwości wzrostu kursu franka szwajcarskiego w przyszłości w sposób znaczący i że może wpłynąć to nie tylko na wysokość spłacanych rat, ale przede wszystkim na wysokość całości ich zobowiązania. Pozwana nie wykazała też jakoby powodowi w ogóle przedstawiona była historia kursu franka szwajcarskiego, na podstawie której mogliby ocenić, jak kurs ten przedstawiał się w przeszłości. Argumentacja pozwanego jakoby w dacie zawarcia umowy były dostępne dane w Internecie co o zmiany kursu franka szwajcarskiego i obowiązkiem konsumenta było należyte przygotowanie się do podjęcia decyzji w istotnej życiowo sprawie jaką jest zawarcie umowy kredytu należy uznać za jednoznacznie chybioną. Aprobata takiego stanowiska prowadziłaby do akceptacji nadużywania przez Bank jego silniejszej pozycji kontraktowej.

Co istotne, świadek A. Z. przyznał, że pracownicy banku nie mieli odgórnych obowiązków wyjaśniania klientom konstrukcji umowy. Oczywistym jest, że w chwili zawarcia umowy z powodami pracownicy Banku nie mogli znać wysokości przyszłych kursów franka szwajcarskiego, a zatem nie mogli informować o tym powodów. Nie budzi natomiast wątpliwości, że dla kredytodawcy – jako dla podmiotu profesjonalnego – równie oczywistym pozostawało, że kurs waluty podlega zmianom w czasie. Zasadniczym obowiązkiem Banku było przedstawienie powodowi w sposób jak najbardziej klarowny i czytelny, jakie zmiany kursu franka szwajcarskiego będą miały wpływ zarówno na wysokość raty, jak również na wysokość całej kwoty kredytu. Istota obowiązku informacyjnego nie była przy tym w żadnej mierze uzależniona od tego, czy Bank mógł przewidzieć możliwość tak znaczącego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, ale przejawiała się w obowiązku przedstawienia wykresów obrazujących zarówno zmiany kursu franka szwajcarskiego w przeszłości, jak i przedstawienia hipotetycznych symulacji obrazujących w jaki sposób wzrost kursu franka szwajcarskiego w przyszłości przełoży się na wysokość raty i ogólnej kwoty kredytu do spłaty.

Chybione pozostają twierdzenia Banku, zgodnie z którymi powodowie byli świadomi ryzyka kursowego z tej przyczyny, że zostali o nim rzekomo pouczeni, co wynika zdaniem Banku, z podpisanych przez nich oświadczeń o świadomości ryzyka kursowego. W świetle materiału dowodowego, oświadczenia powodów w tym zakresie należy uznać za pozbawione relewantności. Powodowie nie byli poinformowani o ryzykach kursowych, zatem składane przez nich oświadczenie ma jedynie wymiar formalny, będąc w istocie pozbawione treści. Nie mogli oświadczyć czegoś, czego nie rozumieli. Samo podpisanie oświadczeń nie dowodzi tego, że powodowie uzyskali od Banku informacje na poziomie właściwym do rzetelnej oceny tego ryzyka. Podpisanie wzorca przygotowanego przez Bank, było elementem standardowej procedury. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (sygn. akt II CSK 483/18), nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. P. obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. W niniejszej sprawie pozwany nie wykazał, by ów obowiązek został przez niego dopełniony.

Podkreślić należy, że powodowie przystępowali do umowy z zamiarem otrzymania kredytu na sfinansowanie zobowiązań finansowych zaciągniętych w kraju oraz inny dowolny cel, a zatem z zamiarem otrzymania na te potrzeby waluty polskiej. Powodowi nie wyjaśniono zatem, dlaczego, mimo że chcą uzyskać wypłatę kwoty kredytu w złotych, będą obciążeni ryzykiem kursowym wynikającym z umowy o kredyt denominowany i jaka może być skala tego ryzyka.

S. walutowy

S. walutowy znaczy tyle, co różnica pomiędzy kursem kupna a sprzedaży danej pary walut. Wskazać należy, że w kwestionowanych przez powodów klauzulach umownych oznaczono, że w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej (na finansowanie zobowiązań w kraju) stosuje się kurs kupna dla dewiz (...) - § 5 ust 4 umowy - natomiast spłata zadłużenia następować miała w walucie polskiej w wysokości równowartości kwoty raty we franku szwajcarskim według kursu sprzedaży dla dewiz - § 13 ust. 7 umowy. W odniesieniu do omawianej kwestii związanej obowiązkiem poinformowania klientów spoczywającym na Banku, wskazać należy, że pozwany nie wykazał, by powodom wyjaśniono w jakikolwiek sposób, a w szczególności w sposób dla nich zrozumiały, dlaczego zgodnie z umową, wypłata kredytu następuje po kursie kupna, a spłata następować będzie po kursie sprzedaży i jakie niesie to konsekwencje dla powodów. W samej umowie kredytu nie wyjaśniono pojęcia spreadu walutowego. Zatem, w dacie zawarcia umowy kredytu, nie zostało wyjaśnione powodom czym jest i po co spread walutowy. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał postanowienia zawarte w § 5 ust 4 i § 13 ust. 7 umowy za niejednoznaczne.

Kształtowanie praw i obowiązków sprzecznie z dobrymi obyczajami i rażąco naruszeniem interesu

Przesłanka kształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając jego interes wyróżnia dwie odrębne okoliczności, zaś dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wymaga jest ich łączna realizacja. Podkreślić należy także, że w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG wskazano, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego wskazuje się, że aby ustalić, czy warunek umowny, zgodnie z którym spłaty kredytu należy dokonywać w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty powoduje, stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, sąd krajowy musi sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2017 r. C-186/16, podobnie wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 14 marca 2013 r., A., C#415/11, pkt 68, 69).

Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wszak w istocie tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez bank (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17).

Mechanizm przeliczeniowy zawarty w analizowanych klauzulach (§ 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy) określony został w sposób niejasny i niedostatecznie precyzyjny, wyłącznie poprzez odesłanie do „aktualnej tabeli kursów”. Nigdzie nie sprecyzowano w jaki sposób kształtowany jest kurs, według którego dokonane ma zostać przeliczenie waluty do wypłaty kredytu i spłaty rat. Na podstawie klauzul przeliczeniowych Bank przyznał wyłącznie sobie prawo do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania powodów w ramach wprowadzonego mechanizmu przeliczeń na podstawie notowań kursowych, przy jednoczesnym braku udzielenia powodom rzetelnej (realnej) informacji na temat funkcjonowania tych klauzul. W umowie nie wprowadzono też żadnych zapisów, z których wynikałoby w jakiej relacji kurs ustalany przez Bank w tabeli kursów ma pozostawać do aktualnego kursu franka szwajcarskiego ukształtowanego przez rynek walutowy. Mogło to stwarzać podstawy do jego kształtowania przez Bank w sposób arbitralny.

Nawet jeżeli pozwany miał słuszość co do tego, że kształtowany przez niego jednostronnie kurs przeliczeniowy pozostawał w określonej relacji do kursu rynkowego franka szwajcarskiego, to nie ma to najmniejszego znaczenia. A. klauzul wynika bowiem z samej ich konstrukcji, nie zaś ze sposobu realizacji umowy przez strony. Znaczenie ma więc okoliczność, że na podstawie tak nieprecyzyjnych klauzul przeliczeniowych kurs przeliczeniowy mógł być kształtowany przez Bank dowolnie.

Zatem, niejasne, niekonkretne odniesienie do tabel kursowych, pozostawiające nadmierną swobodę Bankowi w przyjęciu kursu przeliczeniowego, przy jednoczesnym braku wyjaśnienia powodom tego mechanizmu, doprowadziło do sprzecznego z dobrymi obyczajami ukształtowania obowiązków i praw stron i równocześnie rażąco naruszyło interesy powodów.

Konsekwencją braku precyzyjnego określenia w umowie kryteriów ustalania kursu przeliczeniowego oraz daty z której brana jest tabela kursów prowadziło do niemożności obliczenia realnej kwoty wypłaconego kredytu, jak również mających mieć miejsce płatności rat. Powodowie nie mogli tych wartości wyliczyć. Nie mieli dostatecznej informacji od Banku. Wskazać należy, że mimo, iż na etapie rozmów z pracownikiem banku powodowie chcieli uzyskać informację na temat kwoty, jaka zostanie im wypłacona, to takiej informacji nie uzyskali. Podkreślić przy tym należy, że nie chodzi tu o kwestię zmienności stóp procentowych, która występuje przy każdym kredycie ze zmiennym oprocentowaniem, ani kwestię kursu walutowego, bo ryzyko zmienności kursu występuje przy każdym kredycie denominowanym, ale o nieprecyzyjność i nieokreśloność postanowień umowy w zakresie mechanizmu przeliczeń w połączeniu z brakiem rzetelnej informacji udzielonej powodom na temat tego mechanizmu. Powyższe, zdaniem Sądu, stanowi naruszenie dobrych obyczajów i rażąco naruszenie interesów powodów.

S. walutowy, którym byli obciążeni powodowie w wyniku zastosowania niedozwolonych klauzul umownych stanowił dodatkowe wynagrodzenie Banku. Przy czym kredytodawca nie wykonywał na rzecz powodów z tytułu uzyskania tego wynagrodzenia żadnej dodatkowej usług, w szczególności nie nabywał ani nie sprzedawał waluty obcej, gdyż zarówno wypłata kredytu jak i jego spłata następowały w walucie polskiej. Powyższe wpłynęło na istotne zaburzenie ekwiwalentności świadczeń stron. Brak jest bowiem podstaw dla stwierdzenia, że pobieranie przez Bank tego swoistego rodzaju opłaty jest związane z wykonaniem na rzecz powodów jakiegokolwiek dodatkowego świadczenia ekwiwalentnego.

Zarówno § 5 ust. 4 jak i § 13 ust. 7 umowy kredytu z 22 lipca 2005 r. stanowiły klauzule niedozwolone, gdyż istniejąc w umowie zawartej pomiędzy Bankiem jako przedsiębiorcą i powodami jako konsumentami, nie były z nimi uzgodnione indywidualnie, a jednocześnie jako element świadczenia głównego zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, kształtując obowiązki powodów w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interes.

Skutki stwierdzenia abuzywności postanowień umownych

Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, a strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie. Natomiast zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG, nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Konsekwencją stwierdzenia istnienia w umowie niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c., jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie (tak: wyrok Sądu Najwyższego, z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

W świetle wskazanych regulacji prawnych nie ulega wątpliwości, że – co do zasady – dalsze obowiązywanie umowy po wyeliminowaniu z niej nieuczciwych postanowień umownych stanowi formę ochrony interesów kredytobiorcy –

konsumenta, nie zaś kredytodawcy, albowiem skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla konsumenta dotkliwe, prowadząc do jego ponownego pokrzywdzenia.

Nie ulega wątpliwości, że postanowienie umowne uznane za abuzywne nie wiąże konsumenta, natomiast stosownie do art. 385¹ § 2 k.c. uznanie danego postanowienia umowy za niewiążące (bezskuteczne) nie wpływa na związanie stron umową w pozostałym zakresie. O ile treść pozostałej części umowy nie została w wyniku orzeczenia sądowego pozbawiona ekonomicznej przydatności ani nie utraciła elementu przedmiotowo istotnego, nadal wiąże strony. Sankcja w postaci braku związania klauzulą abuzywną nie wpływa negatywnie na stan związania pozostałą częścią umowy tak długo, dopóki umowa po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych postanowień umownych nie straci gospodarczego sensu i nie będzie naruszała interesów konsumenta.

W konsekwencji, konieczna jest ocena skutków uznania klauzul przeliczeniowych za niedozwolone.

Po pierwsze, brak jest możliwości utrzymania w mocy umowy kredytu bez klauzul uznanych przez Sąd za niedozwolone. Po wyeliminowaniu postanowień umownych dotyczących mechanizmów przeliczeniowych, w tym postanowień o sposobie przeliczania kwoty kredytu wyrażonej we franku szwajcarskim na złote polskiej, a następnie salda kredytu wyrażonego we franku szwajcarskim na złote polskie celem ustalenia kwoty raty, umowa kredytu nie zawiera podstawowych elementów konstrukcyjnych niezbędnych dla ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego. Po wyeliminowaniu spornych klauzul, umowa zawarta między stronami nie może zostać uznana za umowę o kredyt walutowy. Bezsporne pozostawało, że zamiarem powodów było uzyskanie wyłącznie kwoty kredytu w walucie polskiej. Nie można zatem przyjąć, że pomiędzy stronami obowiązuje umowa o kredyt walutowy, której istotą jest wypłata i spłata kredytu w walucie zagranicznej. Nie jest również możliwe uznanie zawartej przez strony umowy za umowę o kredyt złotowy. Świadczenie główne zostało bowiem wyrażone w walucie obcej, a zatem aby przyjąć, że jest to umowa o kredyt złotowy trzeba by zmodyfikować treść świadczenia głównego. Tego Sąd zrobić nie może. Zatem, bez wyeliminowanych abuzywnych klauzul przeliczeniowych umowa nie może być dalej wykonywana.

Po drugie, nie można uzupełnić brakujących klauzul umownych przepisami powszechnie obowiązującymi. Za przepisy takie nie mogą zostać uznane ani art. 56 k.c., ani art. 354 k.c., albowiem te regulacje prawne mają charakter ogólny. Jak zaś wynika z przytoczonego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wykluczone zostało zastępowanie postanowień abuzywnych przepisami o charakterze ogólnym (patrz: wyroku (...) z dnia 3 października 2019 r w sprawie D. przeciwko Raiffeisen Bank (...) sygn. akt C-260/18).

Przepisem dyspozytywnym, którego przedmiotem jest określenie kursu wymiany waluty dla potrzeb wykonania zobowiązania jest wprawdzie art. 358 § 1-3 k.c., zgodnie z którym jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, to dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. W takiej sytuacji wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonywana. Należy jednak mieć na względzie, że ww. przepis w powyższym brzmieniu obowiązuje od dnia 24 stycznia 2009 r., co oznacza, że nie obowiązywał w chwili zawarcia umowy kredytu pomiędzy stronami. Nie może więc znaleźć zastosowania w miejsce niewiążących z uwagi na abuzywność postanowień umowy.

Ostatecznie brak jest przepisu dyspozytywnego, którym można by zastąpić niedozwolone postanowienia umowne.

Zatem, usunięcie z umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do nieważności umowy kredytu. Umowa w takim kształcie nie może ostać się w obrocie prawnym. Co istotne, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie D. przeciwko Raiffeisen Bank, sygn. akt C-260/18, podkreślił że uzasadnionym na gruncie art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG jest przyjęcie, że umowa nie

może nadal obowiązywać bez postanowień uznanych za niedozwolone z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Zgodnie aktualnym stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego, konsekwencje związane z abuzywnością klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie kredytu zależne są od tego, czy ewentualne stwierdzenie nieważności umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy – konsumenta.

Konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. Należycie poinformowany konsument może też podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Względ na pewność prawa nakazuje także przyjąć, że swą zgodę konsument powinien wyrazić w rozsądnym czasie od udzielenia mu należytej informacji. Jeżeli tego nie uczyni, niedozwolone postanowienie stanie się trwale bezskuteczne (nieważne) (tak: Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów z dnia 07-05-2021 – zasada prawna, III CZP 6/21).

Powodowie – reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika – od samego początku domagali się stwierdzenia nieważności umowy, mając świadomość konsekwencji prawnych. Świadczy o tym zarówno stanowisko powodów prezentowane w pismach procesowych, jak również ich ustne zeznania.

W konsekwencji Sąd uznał umowę z 22 lipca 2005 r. za nieważną.

Odnosząc się natomiast do opłat dodatkowych w postaci kosztu ubezpieczenia związanego z umową kredytu oraz wyceny nieruchomości na potrzeby hipoteki, należało wskazać, że Bank nie ma podstaw do przenoszenia na kredytobiorcę kosztów prowadzenia działalności gospodarczej, a winien to kompensować pod postacią wyższej marży. Takie ukształtowanie obowiązków stron, kiedy to kredytobiorca obciąża swoją nieruchomość hipoteką i równocześnie opłaca ubezpieczenie za czas do prawomocnego wpisu hipoteki do księgi wieczystej jest nieekwiwalentne i nieuczciwe oraz narusza rażąco interesy konsumenta. Podobnej ocenie podlega opłata za oszacowanie nieruchomości w wysokości 300 zł.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowił art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. art. 405 k.c.

Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. Stosownie do art. 410 § 1 k.c., do świadczenia nienależnego zastosowanie znajdują przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, w tym art. 405 k.c., zgodnie z którym, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Powodowie spełnili świadczenie - uiszcili wszystkie raty kredytu - na podstawie umowy kredytu, która została uznana przez Sąd za nieważną. Spełnione zostały zatem przesłanki z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. art. 405 k.c. do zwrotu ww. kwot przez pozwanego Banku na rzecz powodów.

Jednocześnie, bezzasadne okazały się twierdzenia pozwanego Banku jakoby powodowie nie mogli żądać zwrotu świadczenia z tej przyczyny, że spełniając je wiedzieli, iż nie byli do świadczenia zobowiązani (art. 411 pkt 1 in principio k.c.), a także z tej przyczyny, że spełnili świadczenie zanim wierzytelność stała się wymagalna (art. 411 pkt 4 k.c.). Podkreślić należy, że wbrew twierdzeniu pozwanego wyrażonemu w odpowiedzi na pozew, to nie powodowie, lecz pozwany Bank powinien wykazać zaistnienie przesłanek z powyższego przepisu, albowiem zgodnie z art. 6 k.c. to on wywodził z tego skutki prawne. Pozwany nie wykazał jednak zaistnienia tych przesłanek. Z materiału dowodowego nie wynika bowiem, by powodowie uiszczali raty kredytu wiedząc, że nie są do tego zobowiązani. Z całokształtu

zeznań powodów wynika, że spłacali raty kredytu w przeświadczeniu istnienia po ich stronie obowiązku zapłaty. Ponadto zgodnie z art. 411 pkt 1 in fine k.c., nawet jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, to można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Brak jest także podstaw do uznania, że powodowie spełniali świadczenie zanim ich wierzytelność stała się wymagalna, albowiem uiszczali oni raty kredytu w terminach ich wymagalności. Pozwany nie wykazał, by powodowie świadczyli poszczególne raty zanim nadszedł termin ich zapłaty. Poza tym, hipoteza art. 411 pkt 4 k.c. dotyczy zwrotu świadczenia spełnionego przed terminem wymagalności roszczenia, co do którego podstawa prawna od chwili spełnienia świadczenia nie uległa zmianie (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 maja 1980 r., IV PR 200/80). Natomiast w niniejszej sprawie umowa kredytu, na podstawie której pozwani spełniali swoje świadczenie, została uznana za nieważną, a zatem nie można przyjąć, że podstawa prawna ich świadczenia nie uległa zmianie.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, a świadczenie nienależne co do zasady podlega zwrotowi, choćby osoba która świadczenie to spełniła pozostawała równoległe dłużnikiem osoby, na rzecz której świadczenie zostało spełnione. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2020 r. (sygn. akt III CZP 6/21), której nadano moc zasady prawnej, wskazując, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela stanowisko oraz argumentację. Tym samym Sąd nie podzielił poglądu wyrażonego przez pozwanego Bank, zgodnie z którym, zwrotowi mogłaby podlegać jedynie różnica między tym co Bank wypłacił powodom, a tym co powodowie zwrócili Bankowi.

Powodowie domagali się zwrotu nienależnego świadczenia obejmującego całość wpłaconych przez nich na rzecz pozwanego kwot w wysokości 66883,31 zł oraz 360,80 zł. Powodowie udowodnili, że zapłacili na rzecz pozwanego Banku co najmniej kwoty dochodzone pozwem. Przedłożyli bowiem do akt sprawy zaświadczenie wystawione przez samego pozwanego (k. 218-225), z którego wynika, że do dnia 11 maja 2022 r. uiszcili z tytułu spłaty rat na rzecz pozwanego Banku kwotę 54795,13 zł kapitału oraz 12087,78 zł odsetek. Z porównania wysokości kwot wpłaconych i żądanych wynika, że żądanie pozwu nie przewyższa wysokości wpłaconych kwot.

Nieważność umowy skutkowałą więc uznaniem za zasadne sformułowanego przez stronę powodową żądania głównego.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki zostały na rzecz powodów zasądzone od dnia 5 maja 2020 r. albowiem wezwanie do zapłaty z dnia 27 kwietnia 2020 r. zostało pozwanemu doręczone w dniu 30 kwietnia 2020 r. i wskazywało trzydniowy termin zapłaty. Co istotne, pozwany w niniejszym postępowaniu wnosił o oddalenie powództwa w całości i konsekwentnie zaprzeczał żądaniu powodów, dlatego nawet wyznaczenie dłuższego terminu na spełnienie świadczenia przed procesem, na co wskazywał pozwany w odpowiedzi na pozew, nie skutkowałąby dobrowolnym spełnieniem przez niego świadczenia na rzecz powodów. Z uwagi na powyższe, za zasadne przyjąć należało domaganie się odsetek od dnia następnego po upływie terminu wskazanego w wezwaniu do zapłaty.

Ponieważ żądanie główne okazało się w niniejszej sprawie zasadne w całości, Sąd nie orzekał w ogóle o żądaniu ewentualnym.

KOSZTY PROCESU

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę

prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata lub radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawienia strony.

Z uwagi na fakt, iż powodowie wygrali niniejsze postępowanie, należało zasądzić na ich rzecz zwrot wszystkich poniesionych przez nich kosztów postępowania od pozwanego jako przegrywającego spór w całości.

Wskazać należy, że w niniejszej sprawie pomiędzy powodami jako kredytobiorcami zachodziło współuczestnictwo materialne jednolite konieczne w rozumieniu art. 73 § 2 k.p.c. Z tej przyczyny, wygrywającym proces powodom – jako współuczestnikom, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, Sąd przyznał zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika.

Na koszty procesu po stronie powodowej w łącznej wysokości 6.434,00 zł składały się: kwota 5.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), kwota 34,00 zł tytułem dwóch opłat skarbowych od pełnomocnictwa oraz kwota 1.000,00 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu.

Sąd nie znalazł przy tym podstaw dla uwzględnienia wniosku strony powodowej o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości. Zgodnie z § 15 ust. 3 ww. rozporządzenia, opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to: 1) niezbędny nakład pracy radcy prawnego, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawienia w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu; 2) wartość przedmiotu sprawy; 3) wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie; 4) rodzaj i zawłość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności.

Nakład pracy pełnomocnika, nie był w niniejszej sprawie nad wyraz znaczący i nie odbiegał od typowego w analogicznych sprawach. Wskazać należy, że w sprawie miały miejsce jedynie dwa terminy rozprawy, na których przesłuchano jednego świadka, gdyż drugi zeznawał pisemnie oraz dwoje powodów. Sąd nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego i poza ww. osobowymi źródłami dowodowymi oparł się na załączonych przez strony do pism procesowych dokumentach, których liczba nie była zatrważająca. Zatem, trudno uznać, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie był obszerny. Pełnomocnik powodów sporządził niewątpliwie rozległy pozew oraz replikę na odpowiedź na pozew, jednakże pozew w większości zawierał twierdzenia i wnioski powtarzalne we wszystkich sprawach o dochodzenie roszczeń z tzw. kredytów frankowych. Mimo obszerności tego pisma nie sposób więc przyjąć, że nakład pracy pełnomocnika powodów był w niniejszej sprawie na tyle duży, że uzasadniał przyznanie wynagrodzenia w podwójnej stawce minimalnej. Za powyższym nie przemawiał także stopień skomplikowania sprawy, gdyż z uwagi na pominięcie dowodu z opinii biegłego nie zaistniała w niej potrzeba szczegółowego rozważania skomplikowanych kwestii ekonomicznych. Nakład pracy w niniejszej sprawie nie był znaczny, gdyż aktualnie sprawy o tzw. „roszczenia frankowe” nabyły już powtarzalnego charakteru.

Asesor sądowy M. P.